

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schillerstrasse 14.

Telefon: Dismark 7346.

Pocztowe konto ciekowe: Berlin NW 7, nr. 4204

wychodzi codziennie

(z wyjątkiem niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: Bytom OS. (Beuthen OS.) Karlsruherstr. 19

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,25 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. miesięcznie

Abonament w agencjach 1,25 mk. miesięcznie

Cena ogłoszeń w Niemczech

— Za 1 milimetr ogłoszeniowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Sobota, 7-go kwietnia 1928

Nr. 81

Chrystus zmartwychwstał!

„Ojcie, jeśli można, niechaj odejdzie odemnie ten kielich. Duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.”

Ileż ludzkiej prawdy w tych słowach, które wypowiedział Chrystus, gotując się na spełnienie największej ofiary — ofiary własnego życia dla zbawienia ludzkości! W przecuciu mąk, jakie go czekają, Człowiek zawahał się na chwilę. Z głębi ludzkiego serca wydarł się okrzyk do Boga - Ojca, błagający o zmiłowanie. Bo ciało — chociaż nawet Bóg w niem zamieszkał — jest tylko ciałem, które wzdryga się przed krzywdą, jaka mu niewinnie ma być wyrządzona.

Ale Chrystus nie poddał się słabościom ciała: Duch zwyciężył, w poczuciu wielkiej misji, jaką miał do spełnienia i Syn Boży dobrowolnie poszedł na śmierć, by świat odkupić.

Ludzkość jest jeszcze daleko — bardzo daleko, by ocenić zdolność ofiary Zbawiciela, by z życia Jego na ziemi czerpała wskazówki dla swego postępowania. Nie jest też w stanie zrozumieć jednej z najgłębszych prawd, jakie zawierają się w podporządkowaniu słabości ciała potędze ducha. Jeśli duch powziął jakieś postanowienie, to nie powinno być żadnej siły, która sprowadziłaby go z wytkniętej drogi. Słabości ciała zwyciężyć, choćby śmierć za to czekała — oto nakaz, któremu wszyscy ludzie poddać się powinni.

I nie tylko w tem leży doniosłość męki Zbawiciela, że daje On nam przykład, jak zwyciężać należy ułomności ciała. Poza to wskazuje nam, że dla szczęścia bliźnich wszystko, nawet własne życie należy poświęcić. A na tym zwłaszcza punkcie świat oddala się coraz bardziej od tych zasad, jakie nam przykazuje dobrowolne poddanie się woli Boga - Ojca.

Gdy bliżej przyjrzymy się narodom, ich życiu wewnętrznemu, stosunkowi ich do innych narodów, wszędzie spotykamy coraz większy zanik poświęcenia dla bliźnich. Czy to w życiu jednostek, czy w życiu państw i narodów, rozsiadło się samolubstwo, które widzi przed sobą tylko zaspokojenie własnych potrzeb, bez względu na to, czy wyrzadzi tem krzywdę innym, czy nie. Zamiast poświęcać



siebie i swoje zachcenia dla dobra innych, ludzie depczą szczęście i życie innych dla swej własnej korzyści. Poświęcenie — to towar, który teraz nie popłaca. Człowiek, dla którego szczęście innych jest przykazaniem — to człowiek, walczący z wiatrakami. Wyśmiewają go, wykpią, nierzadko oplwają — a najczęściej wyzymskają. I brną ludzie dalej w samolubstwie, we wzajemnych walkach i nienawiści, coraz bardziej zapominając o tem, co Chrystus życiem swym i swą dobrowolną śmiercią dla szczęścia innych, w testamencie nam zostawił.

Naród nasz jest też na równi z innymi niewolny od zapomnienia o jednej z najszczytniejszych zasad Chrystusa. Gdzie okiem sięgnąć i u nas, niestety, szerzy się prywatna, wzajemna nieufność, chęć zysku cudzym kosztem oraz dowód niezłomnej słabości charakteru — zaprzęstwo. Czy przyswoiliśmy sobie także inne cechy Chrystusa — prócz męki, jaką znosił na krzyżu cierpienia?

Niestety, na to pytanie nie moglibyśmy odpowiedzieć twierdząco. Walki i rozterki wewnętrzne, a przede wszystkim pogoń tylko za własnym szczęściem za pomocą najprzewrotniejszych nawet środków, łatwe uleganie w walce o czystość duszy narodowej — wszystko to jest w nas jeszcze. Nie potrafiliśmy bowiem wyrobić w sobie tej Chrystusowej siły ducha, która zapanowała nad słabością ciała.

Czy zdołamy otrząsnąć ze siebie to zło, które nas obsiadło? Nie ludźmy się, aby stało się to z dnia na dzień. Ale z wolna dążyć musimy do tego celu doskonałości się i umacniać dusze nasze w myśl wskazań Chrystusowych.

Droga jest tylko jedna: wielka, głęboka wiara i stosowanie w życiu faktyczne tych prawd, jakie Chrystus i Kościół nam podaje. Uszlachetniając nasze dusze, wzmacniając charaktery, zapominając o własnym szczęściu dla szczęścia rozwoju całej naszej społeczności zdołamy zbliżyć się do tego ideału, jaki widzimy w Chrystusie, który niepomny na czekające Go męki, poszedł na hańbę i śmierć, by ludzkości dać szczęście — przez Zmartwychwstanie!